

Walentynki

Klaudia Żuwała, 3a

O nie! Czy Wy też zauważyliście, że ferie zbliżają się nieubłaganie szybko? Jak ja mam przeżyć dwa tygodnie bez szkoły?! W celu rozwiania wszelkich wątpliwości- ja tylko żartuję i bardzo się cieszę na nadchodzącą przerwę, mimo że każdy dzień przybliża trzeciogimnazjalistów (i mnie między innymi) do egzaminu.

Ale dość o tym, jak Wasze postanowienia noworoczne? Pytam w związku z nadchodzącym Tłustym Czwartkiem, pewnie wszyscy jesteście bardzo sumienni i nawet w taką okazję powstrzymacie się od zakazanych rozkoszy, nieprawdaż? Mam jednak nadzieję, że jeżeli naprawdę znajdą się wśród nas osoby o tak silnej wolnej woli, to i tak odpuszczą sobie na ten jeden dzień, przecież się nam należy! A zaraz po Tłustym Czwartku, ulubione święto wszystkich samotnych dusz- Walentynki.

Życzę Wam owocnego celebrowania najbliższych okazji, zasłużonego wypoczynku w ferie i rzecz jasna miłej lektury!!!

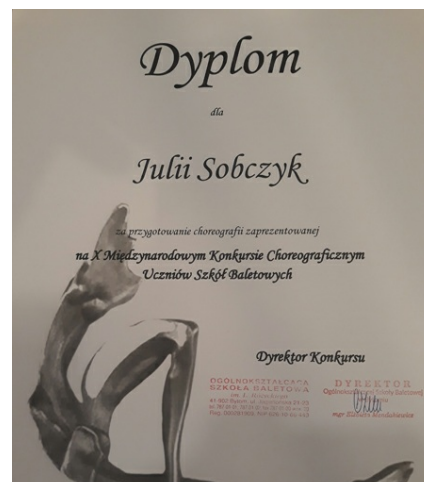
Naczelną Karolina

Z ŻYCIA SZKOŁY ... SAME SUKCESY...

KONKURS CHOREOGRAFICZNY UCZNIÓW SZKÓŁ BALETOWYCH

W dniach 25-28 stycznia odbył się X Międzynarodowy Konkurs Choreograficzny Uczniów Szkół Baletowych w Bytomiu, w których uczestniczyła nasza uczennica klasy 2 d Julia Sobczyk. Aby móc zakwalifikować się do w/w konkursu trzeba było przygotować własną choreografię, przedstawić ją oraz zostać wytypowanym przez pedagoga Studia Baletowego Opery Krakowskiej.

Dla Julii przede wszystkim była to wielka przygoda. Była to też możliwość spotkania się, skonfrontowania się z najlepszymi, zdobycia nowych doświadczeń i zupełnie innego spojrzenia na choreografię prezentowaną przez znakomitych tancerzy polskich i zagranicznych.



SUKCESY SPORTOWE BARTKA SZCZYGŁA

Mijający I semestr roku szkolnego 2017/2018 obfitował w sukcesy na wysokim poziomie sportowym Bartka Szczygła, ucznia klasy 3 a. Tenis ziemny to jego hobby od lat. A sukcesów jest tak wiele, że naprawdę trudno wszystkie je opisać. Jedno jest pewne - gratulujemy i zazdrościmy wspaniałej pasji.



KONKURS RECYTATORSKI

6 lutego 2018 roku odbyła się gala finałowa XV Krakowskiego Konkursu Recytatorskiego.

W tej imprezie naszą szkołę reprezentowała Dominika Ronij z klasy 2A, która wcześniej zdobyła I miejsce w eliminacjach rejonowych. Ciekawą interpretacją utworu „Mazowsze” Krzysztofa Kamila Baczyńskiego oraz fragmentu „Kamieni na szaniec” Aleksandra Kamińskiego Dominika zdobyła wyróżnienie w Finale Krakowskim.

Serdecznie gratulujemy i liczymy na reprezentację w kolejnych konkursach.



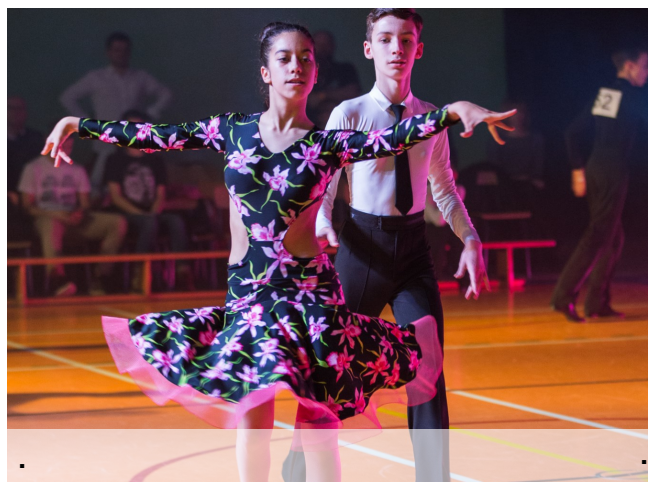
KONKURSY PRZEDMIOTOWE

Odbył się II etap Kuratorskiego Konkursu Języka Angielskiego, w którym wzięły udział trzy nasze uczennice z klasy 3a: Ewa Galica, Paulina Broda oraz Magdalena Szafranec.

Natomiast w Konkursie Geograficznym na tym samym etapie w szranki stanęła uczennica klasy 2b - Aleksandra Jakubowska. Podziwiamy wiedzę i gratulujemy!!!

TURNIEJ TAŃCA TOWARZYSKIEGO

27 stycznia w Szkole Podstawowej nr 155 został zorganizowany Turniej Tańca Towarzyskiego "Karnawałowy mini płas." Z dużym powodzeniem wzięła w nim udział nasza uczennica klasy 2 d Ania Wrona, reprezentująca Centrum Tańca M.I. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!



Grupa teatralna Bo Ja spektakularną premierą rozpoczęła swoją działalność na scenie Szkoły Podstawowej im. Bogdana Jańskiego i nie tylko. Specjalnie na Dzień Otwarty zespół przygotował spektakl „O smoku, królu Kraków i o tym, jak powstał Kraków”, który w żartobliwy sposób opowiedział gościom znaną im skądinąd legendę. Przedstawienie zostało przyjęte wielkim aplauzem publiczności. Młodzi aktorzy szykują się do kolejnych występów, które niewątpliwie powtórzą sukces pierwszego spektaklu.

AKTUALNOŚCI

- **Dyskoteką zamykamy karnawał... A w dniu wydania gazetki obchodzimy Tłusty Czwartek... Jedźcie paczki na zdrowie!!!**
- **Podczas zebrania z rodzicami zbieraliśmy pieniądze na nowy dom dla Hamleta. Udało się!!! Rodzice okazali się nadzwyczaj hojni i nasz ulubieniec zamieszka w luksusowych warunkach. :)**
- **Wszystkie klasy wyszły do teatru - trzecie na "Błysk rekina", natomiast siódma i drugie na "Balladyne". Jednym się podobało, innym nie - jak to zwykle bywa. Recenzja "Błysku rekina" na kolejnych stronach.**

W styczniu po raz już 26 odbył się finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. I w tym roku wielu wolontariuszy z naszej szkoły postanowiło udzielić się na rzecz Orkiestry. Wolontariusze WOŚPu mogli się również poczuć docenieni dzięki wielu ulgom i zniżkom. Przez to działali oni zdecydowanie dłużej, bo mieli niemal wszędzie dostęp do darmowej herbaty. Ten finał można zdecydowanie uznać za udany, sama nasza szkoła zebrała ponad 17 tysięcy złotych.

Na koniec pragniemy podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tegorocznego sukcesu WOŚPu i pogratulować ostatecznego wyniku.

Ewa Galica, 3a



DZIEŃ OTWARTY

W sobotę 27 stycznia otworzyliśmy drzwi naszej szkoły. Dla kogo? Otóż dla wszystkich, którzy chcieliby zobaczyć, co mamy do zaoferowania, ile się u nas dzieje i w jaki sposób wspólnie uczymy się i działamy. Chcąc przypomnieć sobie świąteczny nastrój, można było wspólnie z nami pokolędować. Grupa teatralna Bo Ja specjalnie na tę okazję przygotowała spektakl „O smoku, królu Kraków i o tym, jak powstał Kraków”.

Po tej duchowej rozrywce można było spróbować pysznych słodkości przygotowanych przez naszych uczniów, a dla zdrowia i równowagi pograć w piłkę nożną czy obejrzeć pokazy szermierki. Naukowcy również się nie nudzili – czekały na nich pokazy doświadczeń w pracowni biologicznej i chemiczno-fizycznej. Natomiast najmłodszy na stanowiskach plastycznych mogli do woli wycinać, kleić, malować i lepić.

Następny Dzień Otwarty już niebawem!!!



WYWIAD W GRONIE, CZYLI CO SŁYCHAĆ PO DRUGIEJ STRONIE BIURKA

**Zapraszamy do lektury wywiadu z nauczycielem
wychowania fizycznego - panem Arturem Wachem.**

- Na początku chciałbyśmy powrócić do Pana młodości. Czy od zawsze chciał Pan iść w kierunku sportu, być nauczycielem wf-u?
- **Nie.**
- Nie? W takim razie kim chciał Pan być na samym początku?
- **Lekarzem chciałem zostać. Zdawałem na medycynę, ale niestety się nie dostałem. To znaczy, niestety lub stety... Nie dostałem się i wtedy postanowiłem coś zE sobą zrobić, dlatego poszedłem na AWF na wychowanie fizyczne.**
- To może jaki jest Pana ulubiony sport? Oczywiście, jeśli musi Pan wybrać, to jaka byłaby to dyscyplina?
- **To zależy czy do oglądania czy do uprawiania.**
- Niech będzie do uprawiania.
- **Do uprawiania... Lubię wycieczki rowerowe, ale tak naprawdę mam wiele różnych zainteresowań. Zajmowałem się żeglarstwem... Prędzej wymieniałbym takie, jakich nie lubię.**
- Więc jakich Pan nie lubi?
- **Czego nie lubię? Hmm... Na pewno nie lubię oglądać sportu.**
- Dlaczego?
- **To znaczy... Jeśli już oglądam to tylko takie, w których zawodnicy są przeciwnikami, a nie takie, w których grają obok siebie. Lubię gry zespołowe, ale na pewno nie lubię skoków narciarskich. Nie lubię oglądać zawodów, w których ktoś musi być szybszy od drugiego zawodnika.**
- Jeśli mógłby Pan wybrać jedno miejsce w Europie, gdzie chciałby się Pan wybrać to gdzie by to było?
- **Hm... Najbardziej chciałbym pozwiedzać miejsca w Polsce, których jeszcze nie widziałem. Chciałbym na pewno zobaczyć Mazury. Natomiast w Europie... Byłem już w paru miejscach.**
- Gdzie Pan był?
- **Oczywiście mówiąc o miejscach, gdzie byłem na wycieczce, a nie przejazdem to odwiedziłem Paryż, parę razy, byłem długi czas w Holandii, we Włoszech, ale wrócić tak bardziej w miejsce Europy, gdzie już byłem to na pewno chciałbym znowu być na Capri. Piękna wyspa..**
- Dlaczego akurat tam?
- **Najpiękniejsza wyspa, o jakiej słyszałem... W dodatku pachnie kwiatami. Jest tam naprawdę cudownie.**
- Co Pan lubi jeść?
- **Co lubię jeść? No, na pewno nie jestem żadnym veganem... Natomiast ja sam gotuję, więc najbardziej lubię to, co sobie przygotowuję.**
- Ile lat uczy Pan w szkole?
- **Aha, więc pytacie mnie o wiek?**
- Nie, nie! Pytamy o staż pracy w szkole.
- **Więcej niż dwadzieścia.**

- Więcej niż dwadzieścia? Ale więcej Pan nie powie?
- **Więcej niż dwadzieścia, ale mniej niż trzydzieści. Może tak.. zacząłem uczyć w szkole jak was jeszcze na świecie nie było.**
- Jeśli mógłby Pan teraz, będąc dorosłym mężczyzną, zmienić pracę, to na jaką?
- **Nigdy bym nie zmienił swojej pracy.**
- Więc co takiego ciekawego jest w byciu nauczycielem?
- **Przebywanie z uczniami. To, że mogę kogoś czegoś nauczyć. To, że z osoby, która na przykład potyka się o własne nogi wychodzi osoba umiejąca naprawdę wiele. To sprawia mi radość.**
- To może, skoro jesteśmy przy uczniach, pamięta Pan najśmieszniejszą sytuację ze swojej pracy?
- **Tak, pamiętam. Właściwie to byłem jej świadkiem. Kiedyś była tu podstawówka, pani wuefistka kazała dzieciom wejść na salę i szybko się rozebrać. Dzieci oczywiście szybko się przebrały, ale jeden chłopiec wziął słowa Pani bardzo dosadnie i rozebrał się cały, razem z majtkami i siedział taki biedny na ławce, zasłaniając niektóre miejsca, ale na szczęście pani szybko to zauważyła i zareagowała.**
- Ale biedny...
- **To było zabawne... Ale zresztą, codziennie dzieje się coś zabawnego, o czym warto pamiętać.**
- Ulubiony słodycz?
- **Nie jem słodyczy...**
- Jak to!?
- **Nie lubię słodyczy...**
- Czyli nie słodzi Pan kawy?
- **Nie piję kawy.**
- Naprawdę?
- **Jedynie rano codziennie piję herbatę z cytryną i jedną łyżeczką cukru.**
- To może jeszcze inaczej sformułuję pytanie... Jak był Pan mały to na pewno lubił pan słodycze, jaki wtedy był ulubiony?
- **Każdy... Najbardziej z ciast lubilem makowiec. Natomiast lubilem też bardzo cukierki pudrowe.**
- Ma Pan jakieś zwierzęta?
- **Tak, mam kameleona Alojzego.**
- Alojzy?
- **Tak, wcześniej miałem dziewczynkę, nazywała się Bożenka. Miałem też kiedyś wilczura, ale z psów już się wyleczyłem.**
- Jak miał na imię?
- **Była to Rita.**
- Bardzo dziękujemy za ciekawy wywiad.

Jeśli jesteście zainteresowani wywiadem z którymś z nauczycieli, to napiszcie do nas. Możecie wrzucić swoje propozycje do naszej skrzynki z pozdrowieniami.

TEATR... RECENZJE

Dnia 23 stycznia 2018 roku wraz z kilkoma uczniami naszej szkoły oraz częścią grona pedagogicznego wybrałam się do teatru imienia Juliusza Słowackiego na spektakl zareżyserowany przez Giovanniego Pampiglione pt. "Chory z urojenia". Jest on komedią napisaną przez mistrza tego gatunku, Moliera, który zmarł na scenie wystawiając właśnie tę sztukę.

Głównym bohaterem jest fenomenalnie zagrany przez Andrzeja Grabowskiego Argan, typowy hipochondryk, który wydaje cały swój majątek na leczenie wyimaginowanych chorób. Jego poranną rutyną jest oczywiście uzdrawiająca lewatywka, drzemka- nieodłącznym elementem egzystencji, a lekarstwa, zdaje się, że najbardziej wyczekiwany posiłkiem dnia. Swoje dolegliwości bohater traktuje jako sposób na manipulację otoczeniem- jest nam to, niestety, bardzo dobrze znane już od najmłodszych lat- "palec i główka to szkolna wymówka" nie bez powodu było kiedyś jednym z ulubionych tekstów naszych mam. Oprócz wymyślania coraz to kreatywniejszych chorób, mężczyzna również próbuje wcielić w życie plan wydania swojej córki Anieli za syna doktora Biegunki.

Domownicy mają duży problem z Arganem- są oni przez niego terroryzowani, ale i tak nie stawiają się panu domu, dla którego jego własne zdanie to świętość. Wyjątkiem jest świetnie zagrana przez Annę Tomaszewską Antosia, czyli gosposia, która nie chce nikomu mydlić oczu. Podejmuje się ona pomocy dziewczynie zakochanej w kimś innym niż wybranek ojca oraz równocześnie dokłada wszelkich starań, aby ściągnąć swemu pracodawcy klapki z oczu i uświadomić go o jego "chorobach". Przedstawienie wyśmiewa głupotę ludzką i obłudę. Ono bawi, rozśmiesza- i nie jest to śmiech udawany, jak wtedy, kiedy ktoś mówi jakiś słaby żart, ale nie chcemy, żeby było tej osobie przykro, więc po prostu się śmiejemy- NIE, spektakl ten naprawdę ocieka komizmem, postacie oraz sytuacje są przedstawiane w taki sposób, że po prostu nie da się chociaż nie zachichotać. Kto by więc pomyślał, że taka zabawna sztuka poruszy takie niewesołe tematy jak samotność, paradoksy życia, próżność? Mistrzowi komedii idealnie udało się wyciągnąć ludzkie bóleczki pod płaszczem humoru.

Widowisko było niesamowite i bardzo mi się spodobało. Śmiało mogę stwierdzić, że jest najlepszym, jakie miałam okazję zobaczyć. Po wyjściu z teatru nasunęło mi się pewne pytanie- czy świat przedstawiony w tak karykaturalny sposób tak bardzo odbiega od realiów współczesnego świata? Myślę, że większość ludzi powiedziała by tutaj stanowcze 'nie'. Naszła mnie również pewna refleksja- tabletki, syropy i magiczne mikstury lekarskie nie dadzą rady oczyścić nas z naszych problemów. Gorąco polecam ten spektakl każdemu, kto ceni sobie dobry molierowski humor i szuka czegoś, co na chwilę pozwoli mu oderwać się od własnych zmartwień.

Paulina Broda, 3a

W dniu 11 stycznia uczniowie klas trzecich udali się na przedstawienie „Błysk Rekina” do Teatru Ludowego w Krakowie. Spektakl opowiadał o młodzi, poruszał temat tolerancji, wyobraźni i przyjaźni. Ukazywał zmiany w postępowaniu postaci w zależności od sytuacji i niósł refleksje. Każdy z bohaterów był inny, ale mimo tego stworzyli oni zgraną paczkę przyjaciół i dali obserwatorom dużo radości i śmiechu.

Motyw główny, jakim była opowieść tworzona przez uczniów na dachu szkoły był interesujący, lecz przedstawienie, moim zdaniem nie było adekwatne do wieku widzów. Gdyby nie niepotrzebne wstawki o treściach dla młodzieży czy nawet dorosłych zaleciłabym go dzieciom. Fabuła niewątpliwie była mądra, ale płytka i można by ją porównać do nijakiej bajki, którą przeczyta się starszej publiczności.

W najważniejszej części spektaklu warto zauważyć dopracowanie scenografii i muzyki. Wydarzenie opierało się na wrażeniach słuchowych, jakich dostarczały widzom liczne piosenki w wykonaniu artystów. Stroje aktorów idealnie obrazowały klimat przedstawionej historii. Wygląd sceny zdecydowanie mógł wywołać podziw widzów. Każdy element scenografii został starannie wykonany i z pewnością nadał nie na niejedno przedstawienie.

Uważam, że spektakl nadaje się dla młodszych odbiorców i nie udałabym się na niego drugi raz, nawet gdybym miała taką możliwość.

Anita Wójcik, 3a

ENGLISH STORY

NEVER AGAIN

The day was supposed to be great. I and my family had planned a trip to the Energylandia. Parents agreed to take my best friend- Kamila, so I was incredibly excited. For some time I have been dreaming about a ride on the latest roller-coaster, which is the fastest in whole Europe.

The journey was fast- it took only 30 minutes, and when I saw the building of Energylandia I was amazed. It looked like a castle. When we came to it I decided to start with this the fastest roller-coaster, because I couldn't wait. Fortunately, a queue was very short because of the weather- it was cloudy and cool. I sat in the one trolley with Kamila, we fastened the belts and we were waiting impatiently for start, but only when it happened, I realized that it was the biggest mistake we could do... When roller-coaster stopped I was stunned, I went out and said- NEVER AGAIN. The rest of the trip I spend in café.

Karolina Kielb, 3a

KLAS PORTRET WŁASNY

2C

2c fajna sprawa, u nich zawsze jest zabawa.

Adam i Rudy pleski oglądają i za to uwagi ciągle dostają.

Tułacz wielkie węże odnajduje, a potem feministki nimi poszczuje.

Kłęsku talentu ma co niemiara, dlatego z Beatlesem się utożsamia.

Bartuś z Esterą teraz w separacji się znajdują, ale i tak razem kuce rysują.

Majkel wielkim papieżem zostanie i każdemu grzesznikowi spuści lanie.

Werka w domu ma kredens i na nim gra w League of Legends.

Kraju jest gimbussem i jeździ autobusem.

Gabryś w sporcie dobry jest i dlatego z WF dostaje 6.

Klimczak z Olą wspólnie wagarują i miłość sobie okazują.

Mrozik przystojnym piłkarzem jest i każda dziewczyna jego jest.

Kamila Sz. z Gosią razem trzymają i na przerwach wspólnie sobie grają.

Gregor subów nie kupuje, bo parafian wyzyskuje.

Mikołaj mieszka pod schodami i przez to bawi się z heretykami.

Kalu kacownika słucha namiętnie, po czym z Jędrkiem kebaba je pieknie.

Julka Wiśle kibicuje i każdy jej się podporządkowuje.

Ana z Emilką bardzo się lubią i ciągle ludzi obgadują.

Patryk dobry z majcy jest i to w nim jest the best.

Aga mało się uśmiecha, lecz na uśmiech każdy czeka.

Kamila A. na telefonie spędza całe życie, dlatego nie wie o co chodzi w tym bicie.

:):):)

HUMOR W WALENTYNKI

Przed ślubem:

Ona - Hej.

On - No nareszcie, już tak długo czekam.

Ona - Może chcesz żebym poszła?

On - Nie! Co Ci przyszło do głowy? Sama myśl o tym jest dla mnie straszna!

Ona - Kochasz mnie?

On - Oczywiście, o każdej porze dnia i nocy.

Ona - Czy mnie kiedyś zdradziłeś?

On - Nie! Nigdy! Dlaczego pytasz?

Ona - Chcesz mnie pocałować?

On - Tak, za każdym razem i przy każdej okazji.

Ona - Czy byś mnie kiedykolwiek uderzył?

On - Zwariowałaś? Przecież wiesz jaki jestem.

Ona - Czy mogę Ci zaufać?

On - Tak.

Ona - Kochanie.

Siedem lat po ślubie:

Czytaj od dołu...





- Dla mojej girlfriend
- Dla Pawła z 3b ~ wielbicielka z 2 klasy
- Pozdrawiam: Julię 7a XD gocha gocha i pozdrawiam Ulę 7a XD kappa
- Pozdrawiam siebie 7a XD <3<3<3 i resztę klasy ~ Papkin
- Pozdrawiam Lilię z klasy 7a, Panią Różowicz XDXDXDXD
- Pozdrawiam cudowną Panią od chemii ~ tajemniczy wielbiciel
- Pozdrawiam Olę Sołtysik z klasy II b !!!<3
- Pozdrawiam Pawła z kl. 3b, mojego crusha <3 ~ wielbicielka z 2 kl.
- Pozdrowienia dla Pani od chemii ~ Ja
- Pozdrawiam Adama z 7 kl bo go kc ~ 2 gimnazyj
- Pozdrowienia dla Pani Romanik, najlepszej nauczycielki :D ~ kl.7a
- Pozdrawiamy wszystkich, a zwłaszcza klasę 7. Ebeznezer Scrooge
- Pozdro dla kumatych.
- Pozdrowienia dla Kuby Bulandy z 2b, Dominika Kluzy z 2b, Ali i Gabrysi z 2b, oraz Mieszka też z 2b przesyłają Fanki - Kochamy Was - anonimowe Girls

KONKURS O UNIWERSALNĄ NIEPYTAJKĘ

ZAPRASZAMY DO KONKURSU
WALENTYNKOWEGO.
DOPASUJ PARY ZAKOCHANYCH,
PRZYNIEŚ ODPOWIEDŹ DO OPIEKUNA
GAZETKI PANI KINGI RONIJ
I WYGRAJ UNIWERSALNĄ NIEPYTAJKĘ.
DRUGI SEMESTR DOPIERO SIĘ ZACZAŁ,
WIĘC NA PEWNO SIĘ PRZYDA.

KRÓLEWSKIE PARY

KOBIETY

Anna
Zofia
Elżbieta
Emilia
Katarzyna

MĘŻCZYŹNI

Magnus II
Jerzy Pobożny
Henryk Pobożny
Kazimierz IV
Albrecht

AUTOR: Anita Wójcik, 3a